Wysokilot, Wyjebane miej

I kiedy znów nadejdzie taki dzień jak ten
Nic Ci się nie zgadza
Przeszkadza ci nawet tlen
Dam ci dobrą radę
Możesz skorzystać z niej
Ziom wyjebane miej, ok!

Spróbuj się nie zgodzić
Wiesz o co chodzi tu
Gdy dopada Cię stres
Gdy dopada dół
To krytyki deszcz
Wokół tworzy mur
Pieprzę ten interes
Kładę na to chuj
Panie, mam wyjebane normalnie
Zamartwianie winno być nielegalne
A co to kochanie?
Sorki, ty płaczesz
Z tym ryjem wyglądasz jak Korki Teacher
Płotki skumajcie
Tu nie chodzi o te lajki na fejsie
Czy zarobki na lansie
Poznajcie Asię
Chodzące szczęście
Ma wyjebane
Robi na kasie w biedrze
I wiem, że to nie jest Jej szczyt marzeń
Ale w gruncie rzeczy liczy się podejście
Bo wolę tą Asię co życiem jara się
Niż pochowane foki z silikonowym sercem
I tu dochodzimy do meritum
Gdy byliśmy młodsi nawciskali nam kitu
Chcą byś był taki jak chcą
Czuł się źle
Bez kwitu, bez wygód
Bez, bez wpływu na to co na sens generalnie
W ich planie to poryć Ci banie
Wiesz co jest grane ziomek?
Miej wyjebane!

Jeśli jest Ci smutno
I brakuje ci Jej
Wyjebane mniej, ok!
Wyjebane mniej, ok!
W pracy znowu pudło
I znów dostałeś mniej,
Wyjebane miej, ok!
Wyjebane miej, ok!

I kiedy znów nadejdzie taki dzień jak ten
Nic Ci się nie zgadza
Przeszkadza ci nawet tlen
Dam ci dobrą radę
Możesz skorzystać z niej
Ziom wyjebane miej

I kiedy znów nadejdzie taki dzień jak ten
Nic Ci się nie zgadza
Przeszkadza ci nawet tlen
Dam ci dobrą radę
Możesz skorzystać z niej
Ziom wyjebane miej, ok!

Będą gadać, że to kserowanie
Mam wyjebane
Wiecie co ja na to mam? – Wyjebane
Zgadzam się z takim staniem
Teraz jest przekierowanie
Jestem piromanem
Jedynie czego to mostów, kawałów nie palę
Po prostu do szału mam talent
Teraz dochodź tu do wniosku pomału kochanie
Zwariowałem, nieee pokazuje swoja obojętność
Widzę ciemność - eksmisja
Wstydzę się bro - jest misja
Muszę wstać
Ale mi się nie chce (nie chce)
Lecieć po więcej (więcej)
Wyjebane miej gdy masz na koncie
Wyjebane mniej niż inni się śmiej
Mam tak wyjebane
Gdy ostatnio szedłem
Nie patrzyłem wyjebałem
Przynajmniej mam nauczkę by nie chodzić
Po wódce, po pigułce o 8 nad ranem
Po kolejnym gramie
Nocy nie przespanej
Zdarza się najlepszym nawet
Się poprawię
Ale na bank na bal wrócę
Muszę wkrótce zrobić zamieszanie gdzieś
Wyjebane lej i lżej
Żyje panie się że hej
Przejebane masz to wiej
Co się stanie to olej
Rozjebany będzie fejm, wiem
Pojebane jeśli nie
I tak wyjebane najlepiej mam
Dla zabawy gram
A na obawy sram

Jeśli jest Ci smutno
I brakuje Ci Jej
Wyjebane mniej, ok!
Wyjebane mniej, ok!
W pracy znowu pudło
I znów dostałeś mniej,
Wyjebane miej, ok!
Wyjebane miej, ok! /x2